



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Emigracji  
i Łączności z Polakami za Granicą (90.)  
w dniu 17 października 2019 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Janina Sagatowska)

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Rozpoczynam już obrady, mamy bardzo mało czasu. Są zebrania klubów, zapraszamy wszystkie siły...

Dzień dobry, witamy, rozpoczynam posiedzenie naszej wspaniałej komisji, kończące IX kadencję. Muszę powiedzieć, że jestem nawet trochę wzruszona. Uważam, że w tej komisji była piękna praca. Otrzymaliście państwo sprawozdanie i myślę, że nie będziemy... Oczywiście wypowiedzi jak najbardziej są potrzebne, jeżeli zajdzie taka konieczność, ale myślę że jako komisja... Pierwsza rzecz, ja to bardzo czułam, myślę, że wszyscy też... Prawie odzyskaliśmy Polonię na całym świecie po tym czasie, kiedy pieniądze, środki były w MSZ i Senat był tak troszkę na uboczu tej pomocy i opieki nad Polonią. W tej kadencji chyba wszyscy senatorowie, ci, którzy przyjmowali delegacje tutaj, ale i ci, którzy jeździli na spotkania ze środowiskami polonijnymi, czuli tę wielką wspólnotę z Polonią, z Polakami na Wschodzie, z Polonią na wszystkich kontynentach świata.

Nim cokolwiek innego powiem o działalności naszej komisji, to chciałabym najserdeczniej podziękować państwu senatorom za to, że właśnie w każdym momencie pracy... Chodzi nie tylko o to, że bardzo solidnie, wspaniale pracowaliście, wszyscy pracowaliśmy tu razem, żeby jak najlepiej wywiązać się z tej misji, muszę tak to nazwać, jaką ma Senat, jeśli chodzi o Polaków, krzewienie kultury, tradycji, języka polskiego, zachęcanie Polaków do nawiązywania prawdziwej łączności i więzi z macierzą, ale... To się udawało dzięki waszej wspaniałej pracy. Za to bardzo, bardzo serdecznie wszystkim dziękuję, za każdą obecność w różnych środowiskach, od Kamczatki, tak jak w przypadku pana przewodniczącego, po Kazachstan, po wszystkie kontynenty świata. Byliśmy obecni w kulturze, o, chociażby pan senator jeżdżący często do Holandii, byliśmy wszędzie. Staraliśmy się być z Polakami w ich troskach, kłopotach i radościach, bo mają troski o to, żeby pozyskać środki na taką czy inną działalność polonijną, ale to robią, a jednocześnie dzielą się z nami wspaniałymi radościami, tym, jak tworzą nowe zespoły, jak powołują nowe organizacje, jak zachęcają coraz szersze kręgi rodziców i potrafią zjednać ich do tego, żeby posyłali swoje dzieci do szkół tam, gdzie wyjechali po 2004 r., czy w Irlandii, czy w Anglii. Jest tyle polskich szkół, tyle środowisk i tam żyje Polska. Ja się może powołam na takie zdanie z ze-

wnątrz usłyszane w czasie ostatniej wizyty przedstawicieli MSZ. Pani dyrektor Kozłowska, dyrektor departamentu współpracy z Polakami na świecie w MZS, przyjechała z Argentyny i tutaj, na posiedzeniu komisji z takim wręcz entuzjazmem powiedziała: ale tam jest Polska. Dziękuję wam. Ale dziękuję też... To nasze spotkanie jest transmitowane i chciałabym, żeby Polacy wiedzieli, że dziękujemy im za to, że gdziekolwiek im przyszło żyć, tworzą Polskę i tworzą polski klimat. Za to wszystko jeszcze raz bardzo, bardzo serdecznie dziękuję.

Myślę, że nasze szczegółowe sprawozdanie jest... Bardzo zachęcam do lektury, państwo otrzymali je drogą elektroniczną. To jest naprawdę merytoryczne, piękne sprawozdanie. Mamy się czym pochwalić: były różne konferencje dzięki... Tu podkreślę olbrzymią rolę pana senatora profesora Żaryna, przygotowującego chociażby tę konferencję o millenium na świecie, które było pominięte, w 1996...

(*Głos z sali: 1968.*)

Przepraszam, ale to ze wzruszenia. Ja nie ukrywam, że byłam bardzo związana z państwem i z tą komisją i starałam się dawać z siebie wszystko. Np. niedawno, parę dni temu w trakcie kampanii pojechałam na prośbę Polaków do Zaporozża, to jest nawet na naszej stronie senackiej, bo oni chcieli się spotkać. I tak byłam na każdej... Jeżeli była taka potrzeba czy dzwonił z jakiegokolwiek zakątka świata z prośbą, żeby się spotkać, to uważałam, w imieniu komisji, nie swoim, że skoro oni mogą przyjechać z tak daleka, to ja także mogę przyjechać, nawet wtedy, kiedy nie ma posiedzenia Senatu, kiedy nie ma posiedzenia komisji. I to było pięknie przyjmowane. Teraz też ci Polacy z Zaporozża... Można im oddać... Pan senator często tam gościł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, chyba że dwa razy.

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, muszę powiedzieć, że byłam pod wrażeniem, tam też jest wspaniała Polonia. Pani Anna Makuszyńska, pani prezes związku Polaków w Zaporozżu, przedstawiała mi wszystko i powiedziała, że ona jest doktorem określonych nauk na uniwersytecie, a ta pani, pokazała, to jest doktor nauk itd. Tak Polacy starają się kwitnąć, ja to mówię, jak kwiaty tam, gdzie ich postawiono. Pracują nad sobą i pracują nad innymi, wszystko w duchu polskości. Tak że jeżeli by były jeszcze inne wypowiedzi, to bardzo proszę, ale mamy się czym pochwalić, ja uważam, że mamy się czym pochwalić. Pomijam szczegóły, ale ja cały czas, i wy też... Jeszcze raz mocno podkreślę, że udało nam się zbudować taką współ-

notę komisji i Senatu, a szczególnie komisji, z wszystkimi Polakami na świecie. Czuliście to chyba wszyscy, ja także.

Proszę bardzo, jeżeliby ktoś chciał zabrać głos... Nie będę tu omawiać szczegółów, tym bardziej że mamy zaraz spotkania, dzisiaj jest bardzo dużo posiedzeń komisji na zakończenie i nie chciałabym...

*(Senator Jan Żaryn: Jeśli można, to ja...)*

Tak, tak, ja właśnie staram się mniej... Staralam się nie mówić za dużo, ale tak, u nas zawsze... Myślę, że będziemy się starali pracować tak, jak pracujemy.

*(Senator Artur Warzocha: Ten kapitał, doświadczenie tych 4 lat to jest jeszcze jeden uniwersytet, można powiedzieć...)*

O, piękne... Tak...

*(Brak nagrania)*

### Senator Grażyna Sztark:

To ja pierwsza...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie. Kobiety mają pierwszeństwo.

Proszę państwa ja również chciałabym serdecznie podziękować za te ostatnie, piękne 4 lata. Fajnie, że znaleźli się tutaj pani dyrektor, pani sekretarz komisji i panie z komisji, przewodnicząca i wszyscy po kolei. Słuchajcie, to była fantastyczna komisja, naprawdę. Chciałabym wam wszystkim serdecznie podziękować za tę współpracę i za każdy dzień, za wspólne wyjazdy. Proszę mi tam pilnować tego pajęczka...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ja wam tylko zostawiam... Ponieważ niestety mnie z Rysiem już nie będzie, to już uzgodniłam z panem dyrektorem, że zostawiamy naszą prośbę co do tej Kostiuchnowki, stałej Kostiuchnowki. Jeżeli będzie nam kiedyś dane wprosić się na wyjazd, to będziemy bardzo wdzięczni. Oczywiście pojedziemy za swoje środki, to nie ulega wątpliwości, ale bardzo chętnie, dlatego że zostawiliśmy tam kawałek serca, nie tylko my, mam nadzieję, że...

*(Głos z sali: I nie tylko tam.)*

Nie tylko tam, bo i Gruzja, i w ogóle...

*(Głos z sali: I w innych miejscach.)*

Tak, w innych miejscach.

Słuchajcie, naprawdę serdecznie dziękuję i mam nadzieję, że się będziemy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście.

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ja nie wiem, jak to będzie, ale jakbym była dalej przewodniczącą, to zapewniam, że na pewno...)*

No to się cieszę, że będzie nam wolno wejść na posiedzenie.

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.)*

Dzięki wielkie.

### Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękujemy.

Pan senator.

### Senator Jan Żaryn:

To ja też rozpocznę od bardzo serdecznych podziękowań za tę współpracę przez 4 lata, składam je w stronę pani przewodniczącej.

Pierwsza rzecz, którą chcę powiedzieć, tak personalnie, bo pewnie każdy z nas, przynajmniej ci, którzy odchodzą z komisji... Możemy sobie powiedzieć, ja na pewno też... Bardzo dużo nauczyłem się za sprawą istnienia tejże komisji, a nieskromnie chcę powiedzieć, że, wchodząc do niej, dużo wiedziałem na temat emigracji, bo jestem badaczem tejże od wielu, wielu lat. Ale badanie historyczne i ten bezpośredni kontakt to są dwie różne sfery. My tu zrobiliśmy chyba bardzo dobrą robotę, także dotyczącą takiego samokształcenia w kwestiach dotyczących obecnej kondycji Polonii i Polaków na Wschodzie. W moim przypadku to jest nie tylko kwestia wiedzy historycznej, ale także obecnej, związanej ze stanem Polonii i Polaków na Wschodzie, to jest ta sfera wiedzy, która była mi mniej dostępna, a stała się dostępniejsza dzięki wam i oczywiście dzięki Polonii, która mnie przyjmowała, Polakom na Wschodzie. To jest pierwsza kwestia.

Druga. Korzystając z tego, że po raz ostatni mam możliwość przebywać tu w tym charakterze, to chcę państwu przedstawić trzy zdania, przyrzekam, refleksji. Pierwsze. Kiedy przeglądałem ostatnie głosowania Polonii, na pewno niewnikliwie, ale jednak, każdy z nas to zrobił, to zobaczyłem, że nie ma cienia wątpliwości, że także nasz rząd w dużej mierze spowodował olbrzymie zainteresowanie Polonii krajem, a jak wiadomo, głosowanie w wyborach demokratycznych w Polsce oznacza olbrzymi potencjał patriotyzmu, który znajduje się w Polonii. Skoro ludzie potrafili przez 3 godziny stać w kolejkach, a przesyłano mi zdjęcia, które to pokazywały, to znaczy, że jest pewna determinacja, żeby zyskać tę łączność z Polską. Z tego, co wiem – nie chcę twierdzić, że tak jest w ogóle, bo w 3 sekundy wszystkiego nie powiem – wynika, że jednym z powodów tego jest to, że ta emigracja, która obecnie jakoś tam dominuje pokoleniowo, bardzo zresztą zróżnicowana, żeby była jasność, to widać też po oddanych głosach, bo w Stanach jest bardziej prawicowa, w Europie Zachodniej raczej, delikatnie mówiąc, lewicowa... Mamy świadomość tego, że jest ta różnorodność. Ale faktem jest, że jakkolwiek byśmy na nią patrzyli, jeśli chodzi o poglądy, to jedno wydaje się pewne, i to jest właśnie ta druga kwestia: w znacznej mierze Polonia na dziś nie wie, czy przez całe życie będzie poza granicami kraju, czy też wróci do Polski. To znaczy to głosowanie było także efektem świadomości, że ja dbam także o swoją ewentualną przyszłość, tę, kiedy ja wrócę do kraju, i to było bardzo widoczne. Warto to sobie przeanalizować z perspektywy pracy komisji.

I trzecia refleksja, ostatnia, mianowicie taka, że wydaje mi się, iż w tej komisji trzeba wrócić, w związku z tym, co powiedziałem, tj. tymi dwoma punktami, to znaczy bardzo silną frekwencją i właśnie tym innym rozumieniem łączności z krajem, niż to, które my mamy, bo oni mają tę łączność w postaci swojego życiorysu, który nie wiedzą, jak się potoczy, czy wrócą, czy nie wrócą... W związku z tym trzecia myśl jest taka. Drodzy Państwo, wróćcie do koncepcji, żeby w Senacie byli reprezentanci Polonii

i Polaków poza granicami kraju. To nie jest kwestia polityczno-partyjna, bo nikt nie wie, kto by wygrał, w sensie, że tak powiem, opcji. Ale zadaniem Senatu jest to, żeby ta łączność z Polonią i Polakami, przeanalizowana co do tego, co ona znaczy, była nie tylko zachowana, ale także wzmacniana. To taki testament.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Pan przewodniczący Warzocha.

### **Senator Artur Warzocha:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Szanowni Państwo, dziękuję na samym końcu, a teraz podzielę z państwem taką refleksją, a może takimi dwiema refleksjami. Jedna jest dla mnie bardzo miła, ale w sumie smutna. Jak już się zacząłem żegnać w internecie, czyli poprzez Facebooka, podsumowując tę kadencję w ten sposób, że ona się kończy i moja praca w parlamencie też, to pojawiły się liczne głosy, z czego najwięcej żalu było właśnie ze strony Polonii. To świadczy o tym, że nawiązaliśmy rzeczywiście bardzo realną, konkretną więź z tymi Polakami, za co... I to nie jest tylko oczywiście... Ja to traktuję rzecz jasna osobiście, ale to jest też wyraz i jakieś podsumowanie tej naszej wspólnej pracy, którą tutaj wykonaliśmy.

Ta druga refleksja, taka krzepiąca, jest taka. Wspomniała pani przewodnicząca, pani senator o Zaporozu. Rzeczywiście, można powiedzieć, że w tej kadencji trochę przecieraliśmy szlaki, poprzez Zaporozie dotarliśmy do zupełnie nowego środowiska, wcześniej nam nieznanego, czyli Enerhodaru. Ja tam byłem dwa razy, zarówno w Zaporozu, jak i w Enerhodarze, i to w końcówce tej kadencji, to znaczy w ciągu ostatniego roku. Warto wiedzieć, że z tego typu kontaktów czasami wynika pewien konkretny i to taki właśnie bardzo mocny, krzepiący i miły. Podczas rozdawania ulotek w Częstochowie, gdzieś tam w tym ferworze walki wyborczej... Idziemy całą ekipą, rozdajemy ulotki, rozmawiamy z ludźmi i nagle gdzieś przy ścianie widzę znajomą twarz młodej dziewczyny, no dziecka jeszcze, można powiedzieć, która zaczyna się uśmiechać do mnie. I ja zaczynam kojarzyć, kto to jest, domyślam się, że to jest ktoś z Ukrainy, dziewczyna, którą spotkałem gdzieś za granicą. Ona się przedstawia, mówi łamaną polszczyzną, przypominamy sobie spotkania i ona mówi do mnie po polsku, a przypominam sobie, że nie mówiła prawie wcale po polsku, że jest w Częstochowie na uniwersytecie im. Jana Długosza, jest na takim trzymiesięcznym stażu, wymianie. To środowisko z Zaporozia, którego przewodnicząca jest wspomniana pani Joanna Makuszyńska, ma takie oblicze, powiedziałbym, kulturalno-naukowe. To rzeczywiście jest elita miasta, pracownicy nauki, pracownicy kultury, mają stowarzyszenie, które nazywa się stowarzyszenie im. Świętego Jana Pawła II, stawiają na działalność naukową, wymianę, na wychowanie młodzieży, na naukę języka polskiego. I ta dziewczyna... Zrobiliśmy sobie oczywiście zdjęcie, pożegnaliśmy się, a ona jeszcze mówi, że studiuje filozofię, ma 20 lat, przyjechała do Polski, jest w Częstochowie i jest zachwycona. Wieczorem, dopie-

ro jak już te emocje opadły, piszę do niej na Facebooku: dziecko, przepraszam cię bardzo, że to wszystko tak szybko się działo. Powiedz, jak ty się tutaj zainstalowałaś? Masz co jeść? Masz gdzie mieszkać itd.? Może trzeba ci jakoś pomóc? A ona: nie no, jest super, oczywiście jestem zachwycona. Dla nich, dla naszych rodaków, w ogóle dla da mieszkańców Ukrainy, nawet, powiedzmy, na takim średnim poziomie...

(*Głos z sali... Zaporozie...*)

Tak, Zaporozie.

...To tutaj jest prawie że raj na ziemi.

Tak że są pewne konkrety, nasza działalność przekuwa się w pewien konkretny.

Szanowni Państwo, bardzo się cieszę, że mogłem z państwem współpracować, z panią przewodniczącą. Jej szczególnie dziękuję za zaufanie, którym nas wszystkich obdarzyła, za to, że była otwarta na różnego rodzaju inicjatywy, że kiedy my sygnalizowaliśmy, że warto zrobić to czy tamto, pojechać tu czy ówdzie, to nie było z tym problemów. Jak była co do tego przekonana, to zawsze nam podpisywała delegację, mówiąc kolokwialnie, czy wspierała wniosek o delegację.

Bardzo dziękuję za współpracę i zrozumienie ze strony wszystkich państwa, bez względu na to, czy są z jednej, czy z drugiej opcji. Zawsze mogliśmy nie tylko zgodnie rozmawiać na posiedzeniach komisji, ale też wymieniać się swoimi uwagami poza posiedzeniami.

Chciałbym też bardzo serdecznie podziękować sekretariatowi komisji za efektywną współpracę, za to, że zawsze byliście panie niemalże na nasze zawołanie i robiłyście olbrzymią robotę administracyjną, biurową, o której my nie mieliśmy nawet zielonego pojęcia i z którą pewnie nawet w małym procencie nie dalibyśmy sobie rady.

Bardzo dziękuję również, a składam te podziękowania w stronę pana dyrektora i pani wicedyrektor, za współpracę z biurem do spraw Polonii. Zawsze mogliśmy liczyć na państwa merytoryczną pomoc. Zawsze będę pełen podziwu dla waszej tytanicznej pracy, którą co roku wykonywaliście w związku z wnioskami. Bardzo serdecznie dziękuję.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Łuczak.

### **Senator Maciej Łuczak:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja również dołączam się do tych wszystkich podziękowań, ale przede wszystkim chciałbym podziękować pani przewodniczącej. Pamiętam, jak przychodziłem do tej komisji i nawet sobie nie wyobrażałem, jaka wspaniała praca czeka mnie przez te 4 lata. Wszystkim państwu również bardzo dziękuję. To, co powiedział mój kolega Jan Żaryn, pan senator, tj. że obudziliśmy Polonię... Musimy przyznać, że dzięki naszej wspólnej pracy, wszystkich senatorów Polonia myśli o kraju, chce wracać i to jest nasz najważniejszy cel. A to też, jak mówiłem, dzięki wspaniałej pani przewodniczącej.



Dołączam się do podziękowań dla pana dyrektora, dla pani wicedyrektora, dla całego sekretariatu, dla pani Anety, dla pani Kasi, również gorące podziękowania.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za te 4 lata. Mam nadzieję, Pani Przewodnicząca, że dalej będziemy mogli tutaj razem pracować na rzecz Polonii i Polaków za granicą.

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak, no pewnie tak, tak mówiłam...)*

Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

Senator Bonisławski, prosimy bardzo.

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

Dziękuję. Jako nowicjusz w tej komisji też chciałbym podziękować za tę czteroletnią współpracę.

A tak na marginesie powiem, bo tu padło już kilka słów o Kostiuchnowce, że my jako łodzianie i mieszkańcy regionu jesteśmy tą Kostiuchnowką bardzo zafascynowani i ta fascynacja się, jak myślę, udzieliła. Miałem przyjemność oglądać zachowania i przeżycia emocjonalne naszego marszałka Karczewskiego w czasie ostatniej wizyty. To było dla nas dowodem, że to, iż trzeba ich wspierać, to nie tylko wymysł w zasadzie naszej trójki. Na marginesie tego chciałbym dodać, że tam jest mnóstwo Polaków, którzy odbierają nas nieco inaczej niż ci, którzy mają kontakt przez internet itd. Tam są ludzie niezamożni, ludzie, do których...

*(Senator Grażyna Sztark: Bardzo biedni.)*

...Nie dociera żadne z tych mediów, którym my się posługujemy na co dzień. Oni są wdzięczni za każdą naszą wizytę. I znów okazało się, że przyjechało tam parę autokarów ludzi z różnych zakątków, a ta nasza obecność, nasza placówka jest dla nich swoistą ambasadą, oni tak to odbierają. Dziękuję za wsparcie i mam nadzieję, że spotkamy się w Kostiuchnowce jeszcze nie raz.

*(Brak nagrania)*

### **Przewodnicząca Janina Sagatowska:**

...Mamy już kolejne spotkania.

Ja chciałbym jeszcze na krótkie zakończenie bardzo podziękować za utrzymanie przez wszystkie kadencje tego, co jest cenne i drogocenne. Miałam wielki honor i zaszczyt pracować w tej komisji przez 16 lat. Nie zawsze byłam przewodniczącą, ale zawsze byłam w tej komisji. Tak samo w tym... Pracowałam z panią senator Borys-Damięcką, z panem senatorem Gogaczem i chyba podkreślmy, Panie Senatorze, Drogi Stanisławie, to, że w tej komisji zawsze

jesteśmy jakby ponad podziałami, nawet jak się czasem różnimy, to się różnimy merytorycznie, dyskutujemy nad wnioskami. Ale generalnie jest naprawdę... Czy to wyjazd, czy inne... Ja zawsze zabiegałam o to, żeby wszyscy brali udział, a nie że ja jedna... Chrońmy to, ja myślę, że i w tej kadencji musimy to chronić, bo Polacy na świecie są dla nas zbyt wielkim skarbem i mają za dużo problemów, żebyśmy próbowali przenosić tu jakieś tam takie podziały. Nie ma podziałów i za to chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim ze wszystkich opcji, za wielką wartość tej komisji. To jest wielki dorobek tej komisji, ja mogę o tym zaświadczyć, bo ja tu pracowałam...

Nie przedłużając, bo mamy strasznie mało czasu... To trzeba przegłosować... Ale nie, nie musimy, jeżeli będzie przyjęte przez aklamację.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Nie trzeba.)*

Mam nadzieję, że przyjmiemy sprawozdanie przez aklamację.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale możemy przez aklamację i...

Jeszcze raz dziękuję naszej pani Kasi, pani Ani i, Panie Dyrektorze, całemu Biuru Polonijnemu. To była cudowna współpraca i wasza wielka, tytaniczna wręcz praca. Dziękuję bardzo.

Chciałabym szczególnie podziękować tym, którzy nas opuszczają z racji tego, że... Jest różnie, raz się jest wybięranym, raz nie, kilku senatorów już nie będzie. Myślę, że my będziemy z wami w jakiejś takiej duchowej łączności, ale nie tylko. Ja myślę... Ja jestem tutaj... Nie wiem jak... Na pewno nie opuszczę tej komisji, bo jestem za bardzo związana z Polonią. Będziemy tu współpracować i ja na pewno będę starała się, żeby pamiętać o tych, których nie ma w komisji, a naprawdę oddali serce, pracę, to się czuło, Polakom na świecie poprzez pracę w tej komisji w Senacie. Polacy to doceniają, zawsze wszystkim przekazujemy pozdrowienia i ja też będę tak czynić, będę przekazywać pozdrowienia, dziękować. Jeszcze raz dziękuję i życzę tym, którzy nie będą z nami, jakichś nowych sukcesów, w innych dziedzinach. Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący...

*(Senator Artur Warzocha: Kto wie? Może najlepsze lata mam już za sobą.) (Wesołość na sali)*

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji. Niebawem będziemy się spotykać w następnej komisji, nic się nie kończy, nowe się zaczyna.

*(Senator Grażyna Sztark: Nowe się zaczyna.)*

*(Rozmowy na sali)*

Bardzo dziękuję.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 02)*



Kancelaria Senatu  
Opracowanie:  
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów  
Druk i łamanie:  
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii